

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
/XX Niedziela Zwykła - 14.08.2016/

1. Dzisiaj Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów remontów.
2. Jutro będziemy obchodzić uroczystość Wniebowzięcia NMP, w polskiej tradycji nazwaną Świętej Matki Bożej Zielnej. Jest to święto nakazane, w które jesteśmy zobowiązani do uczestnictwa w Eucharystii. Msze Święte w tym dniu tak jak w każdą niedzielę. Na zakończenie Mszy Świętych pobłogosławimy przyniesione zioła, owoce, warzywa i kwiaty.
3. W środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. Na godzinę 17.30 zapraszamy naszych drogich parafian na wspólną modlitwę różańcową.
4. Parafia organizuje pieszą pielgrzymkę na Górę Cierniak w Radochowie. Wyjście jutro o godzinie 10.00 sprzed kościoła. Zapisy w zakrystii.
5. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii i za ofiarowane kwiaty.
6. Informujemy naszych drogich Parafian i gości, że w okresie wakacyjnym /od 1 lipca do 31 sierpnia/ od poniedziałku do piątku Mszy św. porannych nie będzie. Kościół w tym okresie będzie otwarty codziennie od godziny 9.00. Kancelaria parafialna w okresie wakacji czynna będzie tylko w soboty w wyznaczonych godzinach. W nagłych sprawach prosimy zgłaszać się bezpośrednio po Mszy św. wieczornej.
7. Ofiary na remont dachu można składać w kopertach na tacę, w zakrystii bądź kancelarii parafialnej, można również wpłacać na konto parafialne, którego numer podany jest w dzisiejszym numerze „Maternusa”. Dziękujemy za ofiary już złożone. Do tej pory wpłynęło 491 ofiar na kwotę 62 tys. 300 zł.
8. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościół Diecezji Świdnickiej

Numer konta parafialnego:

13 9588 0004 3902 4686 2000 0010

Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Strzelinie Oddział
w Łądku Zdroju

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

Dzisiejsza Ewangelia powinna być otrzeźwieniem i przebudzeniem dla tych wszystkich, którzy chcą traktować chrześcijaństwo jako religię świętego spokoju i błogiej szczęśliwości. Chyba większość z nas traktuje naukę Chrystusa jako takie ble, ble, ble dla małych dzieci, zbiór bajeczek, ładnych obrzędów, bezmyślnych przyzwyczajęń, które nikogo ani ziębią, ani parzą. Nieraz są trochę uciążliwe, więc się je opuszcza. Nieraz uprzykrzają życie, to się o nich zapomina. I tak jakoś leci: chrzciny, Pierwsza Komunia, ślub, pogrzeb, po drodze Pasterka, kolęda, Popielec, Wielkanoc. I to wszystko. Całe życie chrześcijańskie udało się nam szczęśliwie sprowadzić do nikomu nie wadzących obyczajów i chodzenia do kościoła. Gdy ktoś wykracza poza ten schemat, uznajemy go za fanatyka i dewota, by w ten sposób nie zakłócić sobie lekkiego, łatwego i przyjemnego wizerunku katolika. W ten sposób człowiek bardzo skutecznie odgradza się od Słowa Prawdy i usypia w błogim samozadowoleniu. Czy o to chodziło Chrystusowi? Na pewno nie! On przyszedł rzucić na ziemię ogień, a nie ciepłe kluchy. To my przez swoją niemrawość i małoduszność zagasiliśmy żar Jego słów: wielu z nas nie chce, wielu się boi, wielu przyzwyczało się do dotychczasowej wegetacji i to uodparnia ich na wpływ Słowa. Ale ono nadal płonie pod grubą warstwą naszych błędnych przekonań, pogańskich teorii i światowych przyzwyczajęń. I jeśli okazemy gotowość autentycznego słuchania i ryzyko zmiany, wtedy w jednym momencie zapłonie jasnym blaskiem. I tak jak ogień zapałki ogarnia w mgnieniu oka suchą gałązkę, zamieniając ją w płonąca żagiew, tak i Słowo Chrystusa jest w stanie przemienić nas, jeśli tylko zechcemy i pozwolimy Mu na to. Właśnie to miało miejsce w początkach głoszenia Ewangelii, w pierwszych wiekach życia Kościoła, w licznych okresach odrodzenia duchowego. Także dziś w wielu ruchach odnowy traktuje się Słowo Boże poważnie i zobowiązująco, i zaraz wydaje to owoce. Widać tam, że Ewangelia potrafi autentycznie wpłynąć na ludzkie życie, diametralnie przemienić myślenie, mentalność, motywacje, postępowanie. Wielu ludzi pod wpływem wiary zaczyna robić to, co dotąd istniało tylko w sferze mglistych przeczuć w stylu „trzeba by...”. Wiara staje się potężnym motorem napędowym sensownego i owocnego życia.